

Dnia 21 VI 1944 r.

Przeżycia z czasów okupacji niemieckiej.

Wojna, jak to wiemy jest naszym wielkim wrogiem, lecz czasem są jeszcze większymi naszymi wrogami. Czasem Gierżma stała się przez Niemców. Zawsze oni przyczynią się do upadku Polski. Właśnie teraz w roku 1939 Niemcy wydadli wojnę Polakom. Przystąpił im jeszcze z pomocą Rosja i Polska zaraz znalazła się w pazurach jastrebich, w łapach niemieckich. Niemcy okropnie zmierzycyli naszą Gierżmę. Wiele niewinnej krwi przelało się w czasie okupacji niemieckiej. Wiele ofiar niewinnych padło.

Jak oni męczyli Polaków, w serce krąży się ze wzruszenia jak przypominają się czasy okupacji. Polacy za pokonanie tych rabejów, morderców, powinni być wdzięczni naszymi sprzymierzeńcom. Gdyby czasem jeszcze dłużej pobili w Polsce, z pewnością nie zostałaby setna część Polaków.

Wiele to naszych rodaków zostało popalonych w tych okropnych miejscach znajdujących się w Lublinie. Okropnie odnosili się do Polaków.

Mysleli, że cały świat pochtora partnerami naszymi, lecz miastety nie udało się im. Przystąpił czas i na nich. W roku 1944 został pokonany nasz wróg. Wzruszy wyglądali kresu tych okropnych męczarni, lecz nie zawiadły ich nadzieje. Do nas właśnie przyszedł front 22 VII 1944 r.

Była to niedziela. Popołudniu rozległ się huk głowiny i do nowiny z rosyjskiej armaty. Przerwał ten huk gwar i krzyk wywołany z ust germanów i ludu uciekającego do lasów i okopów. Niemcy ze złością biegali i rykowali się do boju, lecz nie tak do boju, jak do ucieczki.

Gdy cała nasza rodzina siedziała w okopie, przyszedł do nas Niemiec i wycedził przez zęby kilka słów po polsku: "Jeśli nam przyjdzie się z tej okolicy, ^(wspierając) to ani jednego bułynku nie zostawimy, wszystko zostanie spalone." Cóż te słowa Niemca naszego okropnie przestraszyły.

ryta i zemłada. Potem strasowała, ciemna już nie była. Strasowa
 noc maderła. Ciemna była, bez rozwidniona pociskami wysuwa-
 jącymi się z armat i palącymi się osiedłami. Łatą ową ciemną strze-
 lali zaurzecie, ale rano kiedy wyszliśmy ze schronu, to ohydnych
 postaci niemieckich nie było widać, tylko rosyjskie wojska białe
 gubie są miły zatorone przez ciemców.

W następnej niedzieli po poranku w kościele zaintonował kościół:
 „Boże coś Polskę”

Duchowna Eugenia uczennica kl. VI w Wieronicach
 — pow. Stodawa wojew. Lublin.